

Jakiś „obiekt” przerwał pracę największej wiertarki świata

25 grudnia 2013

Ogromna maszyna Bertha, drążąca największy na świecie tunel pod Seattle, natknęła się na tajemniczą przeszkodę – tak tajemniczą, że określana jest ona jako „obiekt” – podają amerykańskie media.

„New York Times” pisze, że gigantyczna wiertarka o długości 100 metrów i wysokości pięciopiętrowego budynku, zatrzymała się całkowicie. Należy zauważyć, że została ona skonstruowana tak, że miała sobie poradzić z każdą przeszkodą na Ziemi. Co więc stanęło na jej drodze? Co zatrzymało największą wiertarkę na planecie? Inżynierowie komentują, że najbardziej intrygujące dla wielu ludzi jest dokładnie to, co jest nieznane.

Co to naprawdę jest, utrzymuje się w tajemnicy. Kontrole, które pojawiają się na budowie, określają to coś, jako „obiekt”. Jedna z hipotez głosi o wielkim głazie lub dwóch z epoki lodowcowej. Wiertarka mogła trafić na zwarte skały osadowe pod miastem. Inni uważają, że rozwój miasta ociera się o własną przeszłość. Niektórzy mieszkańcy wierzą lub chcą wierzyć, że stare Seattle, które pochłonęła gorączka budowy na początku dziewiętnastego wieku, stanęło na drodze Bertha.

Ale cokolwiek by to miało być, tj. super kamienie z epoki lodowcowej, czy zaginione miasto, trzeba podkreślić, że inżynierowie pracują w ciężkich warunkach przy „ciśnieniu zbliżonym do tego, w którym poruszają się nurkowie głęboko pod wodą” – pisze „New York Times”. Zawsze przed wspinaczką na powierzchnię, muszą oni spędzać czas w komorze dekompresyjnej.

Cóż to za „obiekt”, który zablokował drogę Bertha? Wystarczy spojrzeć na wielkość tuneli, które wydrążyła maszyna i

spróbować sobie wyobrazić, co mogło powstrzymać największą wiertarkę na świecie.

Autor: talinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)